

Sygn. akt III Ca 1620/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Elżbieta Matyasik

Sędzia SO Barbara Braziewicz

Sędzia SO Gabriela Sobczyk (spr.)

Protokolant Aldona Kocięcka

po rozpoznaniu w dniu 27 stycznia 2016 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa T. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 9 czerwca 2015 r., sygn. akt I C 2084/13

- 1. prostując niedokładność w punkcie 1 wyroku poprzez wskazanie, że objęte nim odsetki zostały zasądzone z tytułu opóźnienia, oddala apelację;**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSO Gabriela Sobczyk SSO Elżbieta Matyasik SSO Barbara Braziewicz

UZASADNIENIE

Powód T. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. kwoty 24.910,45 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 5 października 2011 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazał, że 12 września 2011 roku w wyniku zdarzenia drogowego uszkodzony został pojazd marki C. nr rej (...) stanowiący własność D. K.. Sprawca szkody kierował pojazdem, na który posiadał polisę obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej wykupioną w pozwanym towarzystwie. Powód wstąpił w prawa poszkodowanego na mocy umowy cesji. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił część należnego odszkodowania w kwocie 10.547,69 zł. Powód zlecił niezależnemu rzeczoznawcy przeliczenie szkody w pojeździe. Zażądał pozwem niepokrytych kosztów naprawy(35 089,14 zł minus kwotę wypłaconą 10 547,69zł) oraz kosztów sporządzenia kosztorysu(369 zł). Żądanie zasądzenia ustawowych odsetek od 5 października 2011 roku, wynika z tego, że w tym dniu pozwany określił wysokość odszkodowania.

Jeszcze przed doręczeniem odpisu pozwu pozwanemu, powód cofnął pozew co do kwoty 9.249,65 zł wraz ze zrzeczeniem się roszczenia. Powód podniósł, że w dniu 9 grudnia 2013 r. taką kwotę uiścił pozwany. Powód wniósł jednocześnie o zasądzenie odsetek ustawowych od tej kwoty od dnia 5 października 2011 roku do 9 grudnia 2013 roku.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Ubezpieczyciel uznał swoją odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie. Przyznał, że wypłacił z tego tytułu odszkodowanie pierwotnie w wysokości 10.547,69 zł oraz w dniu 5 grudnia 2013 roku kwotę 9.249,65 zł. Łącznie wypłacił więc 19.797,34 zł brutto.

W ocenie pozwanego kwota ta została ustalona prawidłowo. Pozwany zakwestionował, aby zasadne i celowe było dokonywanie zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy. Ponadto zarzucił, że powód błędnie naliczył datę naliczania odsetek, odsetki powinny być naliczane po 30 dniach od zgłoszenia szkody a szkodę zgłoszono pozwanemu w dniu 13 września 2011 roku.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 czerwca 2015r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda T. S. kwotę 14.079,46 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 października 2011 roku do dnia zapłaty oraz ustawowe odsetki od kwoty 9.249,65 zł od dnia 14 października 2011 roku do dnia 05 grudnia 2013 roku. Ponadto umorzył postępowanie co do żądania zapłaty kwoty 9.249,65 zł, w pozostałym zakresie oddalił powództwo i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.013,65 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił, że poszkodowany D. K. dniu 17 grudnia 2012 roku przelał na T. S. swoją wierzytelność wobec pozwanego obejmującą prawo do dochodzenia wszystkich roszczeń związanych ze szkodą a w szczególności kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, kosztów holowania, wypożyczenia samochodu zastępczego, parkowania, kosztów badań pokolizyjnych, kosztów opinii rzeczoznawczych. W opinii cesji wskazano datę szkody (12.9.2011 roku), opisano uszkodzony pojazd (C. (...)), wskazano ubezpieczyciela i numer szkody.

Szkodę pozwanemu zgłoszono w dniu 13 września 2011 roku. W dniu 16 września 2011 roku dokonano oględzin pojazdu, dokumentując przebieg pojazdu w wysokości 75 tys. przejechanych kilometrów i jego rok produkcji (2003). W dniu 5 października 2011 roku pozwany przyznał odszkodowanie za uszkodzony pojazd w wysokości 10.547,69 złotych. W dniu 26 listopada 2013 roku otrzymał przedsądowe wezwanie do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 24.910,45 zł. W dniu 5 grudnia 2013 roku pozwany przyznał dalsze odszkodowanie w wysokości 9.249,65 zł brutto.

W dniu 13 listopada 2013 roku P. W. wystawił fakturę za sporządzenie wyceny wartości pojazdu i kalkulacji naprawy na kwotę 300 zł netto (369 zł brutto). Faktura została wystawiona na D. K..

Sąd Rejonowy ustalił, że koszt naprawy uszkodzonego samochodu, przy użyciu części oryginalnych i stawce za robocizogodzinę w wysokości 90 zł netto (średnia stawka za robociznę w okolicy) wynosił 33.876,80 zł brutto. Wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 33.950 zł.

Ustalając stan faktyczny w zakresie dotyczącym kosztów naprawy samochodu Sąd Rejonowy oparł się o opinię biegłego mgr W. K.. Wskazał, że opinia ta wykazała, że koszt naprawy jest zbliżony do wartości pojazdu, aczkolwiek jednak niższy niż wartość pojazdu. Wskutek tej opinii pełnomocnik pozwanego zaczął twierdzić, że w samochodzie doszło do szkody całkowitej. Podniósł szereg zarzutów do opinii biegłego mających wykazać, że biegły zaniżył koszt naprawy. Podniósł więc, że naprawa profesjonalna mogła być dokonana wyłącznie w (...) Serwisie (...) ((...)), że zaniżył czas potrzebny do wymiany podłóżnicy tylnej, że przyjął niewłaściwy rozmiar zniszczonej opony i obniżył jej cenę z 1016 zł do 800 zł. Biegły ustosunkował się do tych zarzutów i podtrzymał swoją opinię. Wyjaśnił, że chociaż samochód jest nietypowy na polskim rynku, to naprawa była prostą naprawą blacharską, której profesjonalne dokonanie nie wymaga zaangażowania (...). Co do wymiany podłóżnicy wyjaśnił, że była ona wygięta tylko w ostatniej tylnej części (poza układem jezdny) i zdecydowanie bardziej celowe i sensowne było wymiana tylko tylnego odcinka podłóżnicy niż wymiana całej podłóżnicy co wiązałoby się z naruszaniem monolitu fabrycznego. Biegły też stwierdził, że prawidłowy rozmiar uszkodzonej tylnej opony to 235/40 R 40 (a nie 245/35 R 19) co wynika z dokumentacji fotograficznej. Obniżył cenę opony z 1019 zł do 800 zł, gdyż cena katalogowa jest w istocie ceną maksymalną, a sprzedawcy stosują

rabaty. Opinię biegłego Sąd Rejonowy uznał za przekonującą. W szczególności przyznał mu rację, że tzw. „ceny katalogowe” opon, w istotny sposób są wyższe od cen rynkowych. Opierając się na wiedzy biegłego ale także na doświadczeniu życiowym Sąd Rejonowy stwierdził, że nowe opony można nabyć w warsztatach zajmujących się ogumieniem samochodowym lub też przez internet z co najmniej kilkunastoprocentowym rabatem w stosunku do tzw. ceny katalogowej, która to cena katalogowa w istocie pełni rolę marketingową, pozwalając sprzedawcom opon pokazywać z jaką obniżką sprzedają opony.

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że koszt naprawy pojazdu nie przekroczył jego wartości.

Sąd Rejonowy jednocześnie oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z kolejnej uzupełniającej opinii biegłego, która miałby ustalić wartość pojazdu po zdarzeniu. Wskazał, że skoro w pojeździe nie doszło do wyrządzenia szkody całkowitej nie ma powodu, aby taki dowód przeprowadzać.

Odnosząc się do daty zapłaty kwoty 9.249,65 zł Sąd Rejonowy wskazał, że to powód nie wykazał, że zapłata nastąpiła dopiero w dniu 9 grudnia 2013 roku, zatem należało przyjąć, że nastąpiło to w dniu 5 grudnia 2013 roku, jak przyznał pozwany i jak wynika z pisma przyznającego to odszkodowanie.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Sąd I instancji przytoczył treść art. 415 k.c. i art. 436 k.c. wskazał, że pozwany jako ubezpieczyciel, z którym zawarto umowę od odpowiedzialności cywilnej odpowiada za szkodę związaną z ruchem pojazdu, jeśli taką odpowiedzialność można przypisać samoistnemu posiadaczowi lub kierującemu pojazdem, z którym związane jest ubezpieczenie. Przywołał związku z tym treść art. 822 § 1 k.c.

Wskazał, że dokładny zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela wynika z ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.). zgodnie z art. 13 tej ustawy odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem, nie wyżej jednak niż do wysokości sumy gwarancyjnej ustalonej w umowie.

Odnosząc te wywody do okoliczności niniejszej sprawy Sąd Rejonowy wskazał, że odpowiedzialność pozwanego nie była w tym procesie kwestionowana. Wskazał, że określając wysokość odszkodowania oparł się o opinię biegłego, wyliczając je jako potencjalny koszt naprawy samochodu. Znajduje to w jego ocenie uzasadnienie w art. 361 § 2 k.c. i art. 363§1kc. Wskazał, że koszt naprawy samochodu odpowiada kosztowi przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody, a zatem jego wysokość odpowiada odszkodowaniu.

Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie okolicznością bez prawnego znaczenia jest czy faktycznie naprawa została dokonana w taki sposób, jaki był podstawą sporządzenia kosztorysów naprawy przez biegłego – to jest z użyciem nowych oryginalnych części. To poszkodowany właściciel pojazdu decyduje bowiem, w jaki sposób chce wykorzystać odszkodowanie – czy zechce przywrócić zniszczoną rzecz do stanu sprzed szkody czy też zechce ją naprawić mniej dokładnie, przeznaczając resztę odszkodowania na inne cele. Odszkodowanie ma jednak odpowiadać kosztowi profesjonalnej naprawy pojazdu. Sąd Rejonowy wskazał, że inaczej byłoby, gdyby koszt naprawy przekraczał wartość pojazdu (wtedy odszkodowanie powinno stanowić różnicę między wartością pojazdu sprzed i po zdarzeniu), lecz z opinii biegłego wynika, że koszt naprawy jest jednak niższy niż wartość pojazdu. Wskazał, że wartość pojazdu to nie jest dokładna wartość wyliczana z dokładnością do grosza. Wartość rynkowa pojazdu to pewien przedział określonych cen występujących na wolnym rynku. Dlatego może się zdarzyć, że koszt naprawy, jeśli się mieści w tym przedziale, jednocześnie może być niższy i wyższy niż wartość rynkowa pojazdu (w zależności do jakich wartości to jest z którego miejsca w przedziale cen dokonuje się porównania). W takiej sytuacji, nie ma przeszkód aby pokryć koszt

naprawienia szkody – w wielkości odpowiadającej sposobowi w jaki szkoda została naprawiona. Jeśli więc dokonano naprawy, poszkodowanemu należy się zwrot kosztów naprawy.

Sąd Rejonowy wywiódł, że z opinii biegłego wynika, że koszt naprawy pojazdu to 33.876,80 zł, a pozwany łącznie wypłacił z tytułu szkody w pojeździe 19.797,34 zł. Nie uiszczono dotąd odszkodowanie za szkodę w pojeździe to zatem kwota 14.079,46 zł.

Wierzytelność z tytułu odszkodowania została przelana na powoda, który wszedł w prawa poszkodowanego. Umowa cesji wierzytelności jest prawnie dopuszczalna, została unormowana w art. 509 k.c. i skutkuje przejściem całości praw na nabywcę wierzytelności wraz z należnościami ubocznymi takimi jak odsetki.

Sąd Rejonowy uznał, że nie zasługuje na uwzględnienie roszczenie o zwrot kosztów sporządzenia kalkulacji. Faktura prywatnego rzeczoznawcy została wystawiona nie na powoda a na poszkodowanego i to w dniu 13 listopada 2013 roku, gdy umową poszkodowany scedował swoje uprawnienia na powoda w dniu 17 grudnia 2012 roku. Oznacza to, że wydatek ten nie mieści się w normalnych następstwach szkody z art. 361 § 1 k.c. Skoro poszkodowany już w grudniu 2012 roku przelał swoją wierzytelność na rzecz powoda, to blisko rok później, w listopadzie 2013 roku (data wystawienia faktury) nie miał żadnego powodu aby taką usługę wykonania kalkulacji zlecać.

Dlatego też dla poszkodowanego sporządzenie kosztorysu nie mieści się w normalnych następstwach szkody, a prawo do odszkodowania nie obejmuje kosztu tego kosztorysu. Tym samym poszkodowany nie mógł przekazać prawa, które mu nie przysługiwało ani w momencie podpisywania umowy cesji ani w przyszłości, a pozwany tego nieistniejącego prawa nie mógł nabyć.

Na rzecz powoda z opisanych powodów Sąd Rejonowy zasądził kwotę 14.079,46 zł.

z ustawowymi odsetkami, od dnia 14 października 2011 roku. To rozstrzygnięcie oparł na art. 481 k.c., uznając za podstawę faktyczną ich zasądzenia pozostawanie pozwanego jako dłużnika w opóźnieniu. Wskazał, że zgodnie z art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie, a w przypadku gdyby wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe w terminie 30 dni, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Ponieważ szkoda została zgłoszona w dniu 13 września 2011 roku, to od 14 października 2011 roku pozwany pozostawał w opóźnieniu.

Na rzecz powoda Sąd Rejonowy zasądził ponadto odsetki ustawowe od kwoty 9.249,65 zł uiszczonej przez pozwanego w dniu 5 grudnia 2013 roku – za okres opóźnienia czyli od dnia 14 października 2011 roku do 5 grudnia 2013 roku.

Co do żądania zapłaty kwoty 9.249,65 zł, mając na uwadze cofnięcie pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia Sąd Rejonowy postępowanie umorzył (art. 203 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c.).

O kosztach orzekł na podstawie art. 100 kpc, obciążając nimi w całości pozwanego w związku z uznaniem, że powód uległ w niewielkiej części co do swojego żądania.

Apelację od tego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w punkcie 1 w zakresie zasadzającym od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14079,46zł z ustawowymi odsetkami od 14 października 2011r. do dnia zapłaty oraz rozstrzygnięcie o kosztach procesu. Zarzucił temu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, a to art. 361§1 i 2 kc w zw. z art. 363§1kc w zw. z art. 805§2 pkt1 kc w zw. z art. 822§1kc w zw. z art.824¹§1kc poprzez przyjęcie, że wysokość szkody w pojeździe M. C. o nr rej. (...) jest tożsama z wysokością kosztów naprawy tego pojazdu podczas gdy wysokość kosztów naprawy przekracza wartość pojazdu poszkodowanego względem jego stanu sprzed szkody, to wysokość szkody winna zostać ustalona w oparciu o różnicę wartości pojazdu poszkodowanego przed szkodą a jego wartością po szkodzie(szkoda całkowita).

Zarzucał też naruszenie art. 233§1kpc poprzez przyjęcie, że wysokość kosztów naprawy pojazdu poszkodowanego marki C. nie przekracza wartości tego pojazdu przed szkodą, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w tym opinii biegłego W. K. i prywatnej kalkulacji kosztów naprawy pojazd poszkodowanego załączonych przez powoda do pozwu wynika, że wysokość kosztów naprawy pojazdu poszkodowanego przekracza jego wartość przed szkodą, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, jako że wskutek powyższego uchybienia Sąd I instancji ustalił wysokość odszkodowania przekraczającą wysokość szkody rzeczywistej w pojeździe poszkodowanego. Zarzucał też naruszenie przepisu postępowania, a to art. 232 kpc poprzez przyjęcie, że powód udowodnił wysokości szkody powstałej w pojeździe C. podczas gdy powód nie wykazał wysokości szkody skoro powołany w sprawie biegły w wydanego przez siebie opinii nie ustalił wartości pojazdu poszkodowanego po szkodzie, która to wartość stanowi niezbędny element dla ustalenia wysokości szkody powstałej w pojeździe, w którym doszło do powstania szkody całkowitej, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, ponieważ Sąd I instancji w sposób błędny przyjął, że powód udowodnił swe roszczenie co do wysokości.

Stawiając te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji skarżący powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego w innych sprawach dotyczących odszkodowania, między innymi powołał się też na pogląd zawarty w postanowieniu z dnia 12 marca 2010r., III CZP 7/10, wskazując że przy ustaleniu szkody należy uwzględniać wszystkie zdarzenia, które zmniejszają lub zwiększają jej zakres. Należy ustalać odszkodowanie przy uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności, co można wywieść z art. 361§2kc. Pozwany podniósł, że wysokość przyznanego odszkodowania nie może prowadzić do sytuacji, w której poszkodowany otrzyma od obowiązanego do naprawienia szkody świadczenie przenoszące rozmiar doznanego uszczerbku.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne oraz dokonana przez ten Sąd ocena materiału dowodowego nie budzą wątpliwości. Apelacja w szczególności kwestionuje dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenie, że szkoda w pojeździe, której dotyczyło niniejsze postępowanie nie jest szkodą całkowitą.

Odnosząc się do tej okoliczności wskazać należy, że Sąd Rejonowy dokonując takiego ustalenia dokonał oceny materiału dowodowego w sprawie i przy ocenie tej nie naruszył granic swobodnej oceny dowodów. W granicach dokonanej oceny sprawy wziąć należało pod uwagę wszelkie okoliczności sprawy, jak słusznie wskazał to Sąd Najwyższy w poglądzie przytoczonym w uzasadnieniu apelacji a zawartym w postanowieniu z dnia 12 marca 2010r., III CZP 7/10 i jego uzasadnieniu.

Takie uwzględnienie wszelkich okoliczności sprawy nie może się to sprowadzać jedynie do porównania kwoty stanowiącej koszt naprawy i wartości pojazdu przed szkodą, ale przy uwzględnieniu niewielkiej różnicy pomiędzy tymi kwotami, wziąć należało pod uwagę także inne okoliczności. a do tych w niniejszej sprawie należy wskazana przez biegłego okoliczność, że uszkodzony samochód C. (...) jest sporadycznie spotykany na polskim rynku, rzadko jest sprowadzany do Polski.

Tym samym w granicach szkody powoda, naprawianej w ramach odpowiedzialności cywilnej sprawcy okoliczność ta winna przemawiać za zasadnością naprawienia szkody poprzez przywrócenie jej do stanu poprzedniego. Należy bowiem uwzględnić znacznie utrudnione nabycie tego pojazdu na polskim rynku oraz to, że zniszczenie samochodu rzadko występującego w Polsce stanowi dla jego właściciela konkretną stratę, skoro w przeszłości podjął decyzję

o zakupie właśnie takiego pojazdu. Tym bardziej, że wartość naprawy nie wynika z jej szerokiego zakresu, ale z konieczności uwzględnienia wysokich kosztów oryginalnych części zamiennych.

W świetle przytoczonych okoliczności uzasadnione było potraktowanie szkody jako częściowej, a nie całkowitej. Należy przy tym zaznaczyć, że Sąd Rejonowy oceniając wiarygodność opinii biegłego w sposób szczegółowy i wnikliwy odniósł się do jej wniosków i dokonał analizy w szczególności tych fragmentów opinii, które były przedmiotem zarzutów pozwanej. Nie budzi wątpliwości ocena dotycząca wyceny wartości opon, wskazująca na rodzaj opon zamontowanych w pojeździe przed wypadkiem i ich realne ceny na rynku, a nie tylko ceny katalogowe. Podobnie i ocena opinii biegłego w zakresie zasadności przyjęcie wymiany jedynie części podłuznicy skoro była ona uszkodzona jedynie w tylnej jej części poza układem jezdnym.

Tym samym dokonana przez Sąd Rejonowy ocena, że szkoda w niniejszej sprawie nie jest szkodą całkowitą jest prawidłowa. A zatem na rzecz powoda powinno być zasądzone odszkodowanie odpowiadające wartości ustalonych przez biegłego kosztów naprawy, które są jedynie nieznacznie niższe niż wartość rynkowa pojazdu.

Z tych powodów niezasadne są podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 233§1 kpc i 232kpc. Nie zasługiwały też na uwzględnienie w świetle dokonanych ustaleń faktycznych zarzutu naruszenia prawa materialnego, a to art. 361§1 i 2 kc w zw. z art. 363§1kc w zw. z art. 805§2 pkt 1kc w zw. z art. 822§1kc w zw. z art.824¹§1kc.

Dokonane w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne prowadzą do wniosku, że zasądzone na rzecz powoda odszkodowanie jest odpowiednie, nie prowadzi do jego wzbogacenia i nie przekracza granic odpowiedzialności cywilnej sprawcy za normalne następstwa zdarzenia.

Z tych powodów na podstawie art. 385 kpc apelację jako niezasadną oddalono. W zakresie rozstrzygnięcia o kosztach Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował normę art.100 kpc, oceniając że powód przegrał w sprawie jedynie w niewielkiej części, a zatem zaistniały podstawy do obciążenia kosztami postępowania pozwanego w całości.

Jednocześnie na podstawie art. 350§3kpc dokonano sprostowania niedokładności wyroku, wskazując w nim, iż odsetki ustawowe zasądzone zostały z tytułu opóźnienia. Okoliczność ta wynikała jednoznacznie z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a umieszczenie jej w wyroku ma znaczenie w związku ze zmienionym począwszy od 1 stycznia 2016r. brzmieniem art. 481§1kc.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 98§1i 3kpc w zw. z art. 99kpc w zw. z art. 391§1kpc, obciążając pozwaną kosztami zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu, wynoszącymi 1200zł(§6 pkt 5 w zw. z §12 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego w urzędzie(t . jedn. Dz. U. z 2013 poz. 490 ze zm.).

SSO Gabriela Sobczyk SSO Elżbieta Matyasik SSO Barbara Braziewicz